



# Mowa zależna jest prosta!

Anna Kowalczevska



**Jak przekazywać sens  
czyichś słów, nie zawsze  
ich używając, stosując  
poprawnie następstwo czasów?**

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Mowa zależna jest prosta!](#)"

## Darmowa publikacja dostarczona przez [www.darmowe-ebooki.pl](http://www.darmowe-ebooki.pl)

Copyright by Złote Myśli & Anna Kowalczevska, rok 2008

Autor: Anna Kowalczevska

Tytuł: Mowa zależna jest prosta!

Data: 02.12.2011

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Toszecka 102

44-117 Gliwice

[www.zlotemysli.pl](http://www.zlotemysli.pl)

email: [kontakt@zlotemysli.pl](mailto:kontakt@zlotemysli.pl)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

# SPIS TREŚCI

<b><u>WPROWADZENIE</u></b> .....	<b>4</b>
<b><u>PRZEKAZ W CZASIE TERAŹNIEJSZYM</u></b> .....	<b>6</b>
<u>Dygresja o czasach</u> .....	7
<u>Zdania oznajmujące i przeczące</u> .....	8
<u>Ćwiczenie</u> .....	12
<u>Pytania pośrednie</u> .....	13
<u>Dygresja o szyku zdania</u> .....	13
<u>Przykłady pytań pośrednich</u> .....	20
<u>Pytania ogólne</u> .....	20
<u>Pytania szczegółowe</u> .....	23
<u>Pytania szczegółowe o podmiot</u> .....	26
<u>Ćwiczenie</u> .....	28
<u>Przekazywanie trybu rozkazującego</u> .....	29
<u>Ćwiczenie</u> .....	33
<b><u>PRZEKAZ W CZASIE PRZESZŁYM</u></b> .....	<b>35</b>
<u>Następstwo czasów</u> .....	35
<u>Gdzie następstwo czasów nie wystąpi?</u> .....	42
<u>Relacje czasowo-przestrzenne</u> .....	47
<u>Ćwiczenie</u> .....	52
<u>Pytania w mowie zależnej</u> .....	54
<u>Pytania ogólne</u> .....	55
<u>Pytania szczegółowe</u> .....	59
<u>Pytania szczegółowe o podmiot</u> .....	62
<u>Ćwiczenie</u> .....	65
<u>Tryb rozkazujący w mowie zależnej</u> .....	67
<u>Ćwiczenie</u> .....	71
<u>Reporting verbs – czasowniki przekazujące</u> .....	72
<u>Ćwiczenie</u> .....	82
<u>Sytuacje nietypowe</u> .....	83
<b><u>ĆWICZENIA PRZEKROJOWE</u></b> .....	<b>91</b>
<u>Ćwiczenie 1</u> .....	91
<u>Ćwiczenie 2</u> .....	93
<u>Ćwiczenie 3</u> .....	95
<u>Ćwiczenie 4</u> .....	97
<u>Ćwiczenie 5</u> .....	99
<u>Ćwiczenie 6</u> .....	100
<b><u>ZAKOŃCZENIE</u></b> .....	<b>103</b>

## Wprowadzenie

Termin gramatyczny „mowa zależna” straszy polskich adeptów języka angielskiego od zawsze. Każdy o tym słyszał, prawie każdy na pewnym poziomie o tym się uczył. Czy Twój nauczyciel powiedział Ci jednak coś to takiego jest – tak „na chłopski rozum”? Może i Ty jesteś jednym z tych, którzy uczyli się tego zagadnienia na sucho, bez większego zrozumienia, jaki jest tego cel?

Na początku chciałabym Ci wyjaśnić właśnie to – byś pojął sens zagłębiania się w ten problem gramatyczny i różne jego aspekty. Może zacznijmy od nazwy.

„Mowa zależna” to polskie tłumaczenie angielskiego terminu *Indirect Speech* lub *Reported Speech*. Ten pierwszy wariant oznacza „mowa niebezpośrednia”, drugi zaś - „mowa przekazywana”. Te dosłowne tłumaczenia dokładnie oddają istotę zagadnienia. Chodzi o to, że wszystko, co ktokolwiek powiedział, można przekazać w tak zwanym *Direct Speech* (oznacza to - „mowa bezpośrednia”), przy pomocy cytatów, a więc przytaczając czyjeś wypowiedzi w cudzysłowach.

Na dłuższą metę nie jest to wygodne. Wyobraź sobie – Adam powiedział, cytuję: „Jest ciepło i słonecznie.”, koniec cytatu. Zwykle

wyrazisz to inaczej – Adam powiedział, że jest ciepło i słonecznie. Krócej, zgrabniej – słowem – ekonomicznie. Po prostu opłaca się używać mowy zależnej! Bo właśnie ten drugi wariant to wcielenie mowy zależnej w życie.

Wróćmy jeszcze do polskiej nazwy zagadnienia. „Zależna”, bo jej kształt zależy od pewnych czynników: przede wszystkim od perspektywy mówiącego. Inaczej bowiem będzie wyglądać przytoczona wypowiedź w ustach samego jej autora, inaczej – gdy słowa będą przywoływane niemal od razu, inaczej zaś – gdy po dłuższym czasie, przez kogoś innego, w innym miejscu... O szczegółach dowiesz się właśnie z tej książki

## Przekaz w czasie teraźniejszym

W tym tajemniczym na pierwszy rzut oka nagłówku chodzi o to, że czyjeś słowa można przekazywać niemal na bieżąco – np. rozmawiasz z ojcem przez telefon, a obok Ciebie stoi ktoś, komu chcesz powiedzieć, czego się właśnie od niego dowiedziałeś. Możesz wtedy rzec: - „Tata mówi, że nie wróci na obiad, bo ma spotkanie.”. We wstępie tego zdania używasz czasu teraźniejszego. Ten wstęp to, według terminologii gramatycznej, zdanie nadrzędne. Żeby już wyjaśnić wszystko najdokładniej jak można, powiem Ci (a przydać może się to w przyszłości, przy innych problemach gramatycznych), że zdaniem nadrzędnym pytamy o zdanie podrzędne (czyli o tę resztę po wstępie). W tym konkretnym przypadku zdaniem nadrzędnym jest „Tata mówi” - możesz z niego zrobić pytanie - „Co mówi tata?” - odpowiedzią będzie zdanie podrzędne, a więc: „że nie wróci na obiad, bo ma spotkanie.”. Sądzę, że w przystępny sposób wyjaśniłam Ci tę drobną zawilóść.

Wracając do „przekazu w czasie teraźniejszym”... Za chwilę będę się starała wyłuszczyć Ci wszystko na temat wypowiedzeń różnego typu przytaczanych poprzez wstęp z czasem teraźniejszym. Tego typu przekaz nie wymaga stosowania tego przerażającego następstwa czasów - o nim będzie w następnym rozdziale.

## Dygresja o czasach

A teraz – ważna sprawa dla Polaka. W naszym, polskim pojęciu, istnieje tylko jeden czas teraźniejszy, jeden przyszły, i jeden przeszły. Język angielski ma czasów właściwych 12, a oprócz tego 4 dodatkowe, gdzie chodzi albo o tryb przypuszczający, albo o mówienie o przyszłości z przeszłej perspektywy. Uff... Może nie powinieneś czytać końcówki poprzedniego zdania, bo brzmi ona raczej zawile. Nie zniechęcaj się jednak – teraz nie pora o tym myśleć. Najważniejsze, byś wiedział, że liczba angielskich czasów jest kilkakrotnie wyższa od liczby czasów polskich, a w związku z tym można spodziewać się pewnych komplikacji. Dla nas komplikacją jest to, że ten „czas teraźniejszy w zdaniu nadrzędnym” to więcej niż jeden czas teraźniejszy w rozumieniu polskim. Jesteśmy w stanie jeszcze przełknąć, że mamy dwa angielskie czasy teraźniejsze – prosty i ciągły (the Present Simple i the Present Continuous), jednak gdy dodam, że czasy z grupy Perfect (the Present Perfect Simple i the Present Perfect Continuous) to także czasy teraźniejsze (choć Polak rozumie je raczej jako przeszłe – a często w ogóle ich nie rozumie, bo we własnym języku ich odpowiedników nie posiada), robi się już mniej miło. Konkretnie mówiąc, jeśli nasz wstęp będzie rozpoczynał się po angielsku (na przykładzie czasownika say – mówić):

Dad says (that) ...

Dad is saying (that)...

Dad has said (that)...

Dad has been saying (that)...

- to nie będzie miało miejsca następstwo czasów w zdaniu podrzędnym – a więc będzie lżej, łatwiej i przyjemniej. Powiem Ci jeszcze, że również gdy w zdaniu znajdzie się czas przyszły the Future Simple, ewentualnie jakaś inna forma wyrażająca przyszłość (czego jednak nie spotyka się powszechnie), to także w zdaniu podrzędnym następstwa czasów mieć nie będziemy. Co za ulga! Czyli – po wstępie w rodzaju:

Dad will say (that)...

również mamy spokój.

Przejdźmy zatem do konkretów.

## **Zdania oznajmujące i przeczące**

Dowiesz się teraz, jak przekazywać w mowie zależnej zdania oznajmujące i przeczące. Przypominam, na razie mówimy o przypadkach, gdy w zdaniu nadrzędnym występuje czas teraźniejszy (z grubsza mówiąc) – wyjaśniłam to w poprzedniej sekcji.

Należy jeszcze wspomnieć o najczęściej stosowanych w zdaniu nadrzędnym czasownikach przekazujących - „say” i „tell”. Oba

tlumaczymy na język polski jako „powiedzieć”. Pierwszy wymaga jednak po sobie od razu struktury „podmiot & orzeczenie”, czyli wychodzi nam „powiedzieć, że... (ktoś coś zrobił/ robi/zrobi)”, drugi zaś wymaga jeszcze podania osoby, do której coś mówimy – można to więc przetłumaczyć jako „powiedzieć komuś, że...”. Konkretnie przykłady zastosowań tych czasowników zobaczysz w dalszym ciągu rozdziału.

Pora na zilustrowanie teorii.

„I am saving money to go abroad with my girlfriend next summer.” - takie zdanie wypowiedział właśnie pewien John. Oznacza ono - „Oszczędzam pieniądze, by latem wyjechać z dziewczyną za granicę.”.

Chcesz tę wypowiedź przekazać komuś innemu. Nie chcesz mówić o tym z perspektywy przeszłości. Możesz to zrobić tak:

John says he is saving money to go abroad with his girlfriend next summer. - czyli: „John mówi, że oszczędza pieniądze, by latem wyjechać z dziewczyną.”.

Popatrz, co się zmieniło w stosunku do oryginalnych słów Johna:

- 1) dodaliśmy wstęp, nasze zdanie nadrzędne, jest ono sformułowane w czasie teraźniejszym „the Present Simple”.
- 2) zaimek „I” z oryginalnej wypowiedzi zamienił się na „he”.  
Dlaczego? Gdybyś mówiąc do kogoś o tym, co powiedział John,

pozostał przy zaimku „I”, Twój rozmówca zrozumiałby, że John mówił o Tobie. Używając słowa „ja”, mówisz przecież o sobie. Aby więc zachować sens tego, co wyraził John, musisz użyć zaimka „he”, co sprawi, że osoba, z którą rozmawiasz, z pewnością pojmie rzecz właściwie.

3) zaimek dzierżawczy „my” z oryginalnej wypowiedzi zamienił się na „his” - z tego samego powodu, co w sytuacji w punkcie 2. Gdyby pozostał jako „my”, Twój rozmówca zrozumiałby, że John chce wyjechać z Twoją dziewczyną – a przecież powiedział, że ze swoją.

Spójrz na kolejny przykład: „You aren't telling me the truth at the moment.”, czyli: „W tej chwili nie mówisz mi prawdy.” Powiedziała to pewna dziewczyna do Ciebie.

Przekażmy to jako:

She has said I'm not telling her the truth at the moment. - czyli „Ona powiedziała, że w tej chwili nie mówię jej prawdy.”

Jakie zmiany nastąpiły tym razem?

1) został użyty wstęp, tym razem w czasie the Present Perfect Simple (przypominam, że w języku angielskim należy on do grupy czasów teraźniejszych, choć my w tym kontekście przetłumaczymy go na polski czas przeszły).

2) znów, jak w poprzednim przykładzie, nastąpiła zmiana zaimków zgodnie z logiką. „You” zamieniło się na „I” - dlatego, że dziewczyna zwróciła się do Ciebie jako „you”, a wypowiedź

przekazujesz Ty. Jako, że dotyczyła ona Ciebie, przechodzisz na pierwszą osobę liczby pojedynczej. Mówisz o sobie.

3) „me” zmieniło się na „her”, także zgodnie z logiką. Oryginalnie dziewczyna mówiła o sobie - „me”, tutaj Ty mówisz o niej.

Mam nadzieję, że to jest dla Ciebie jasne.

Czy zawsze czyjeś słowa musi przekazywać ktoś inny? Oczywiście – nie. Dana osoba może także przytoczyć swoją wypowiedź z przeszłości, może też mówić o tym co „mawia” zazwyczaj, itp. Posłużę się więc kolejnym przykładem:

„I will never stop loving my job.” - co oznacza „Nigdy nie przestanę kochać swojej pracy.”

Przekażmy tę wypowiedź tak:

I often tell people I will never stop loving my job. - czyli „Często mawiam ludziom, że nigdy nie przestanę kochać swojej pracy.”

Co zmieniło się tutaj? Niewiele. Został dodany jedynie wstęp - zdanie nadrzędne. Inne zmiany nie są konieczne, gdyż zaimki zgodnie z logiką pozostaną te same. Oba zdania – i to oryginalne, i to przytoczone, wypowiada ta sama osoba. Perspektywa nie zmieniła się.

Pora sprawdzić, czy opanowałeś w praktyce to, o czym Ci powiedziałam w tym rozdziale.

## Ćwiczenie

Przekaż bezpośrednio wypowiedzi, stosując podane początki zdań.

1. „I am having lunch with my parents.” She says.....
2. „I will never find a better friend than my neighbour.” I always say.....
3. „We don't want to lose our money.” Janet has told me.....
4. „My mum has explained everything to me.” Mary says.....
5. „I'm not satisfied with my salary.” This worker has told the boss.....

## Odpowiedzi

1. She says (that) she is having lunch with her parents.
2. I always say (that) I'll never find a better friend than my neighbour.
3. Janet has told me (that) they don't want to lose their money.
4. Mary says (that) her mum has explained everything to her.
5. This worker has told the boss (that) he isn't satisfied with his salary.

Mam nadzieję, że udało Ci się wykonać ćwiczenie poprawnie. Jeśli nie, przeczytaj dokładnie materiał tego rozdziału jeszcze raz. Pamiętaj – podstawowa sprawa w przekazywaniu wypowiedzi w czasie teraźniejszym to zamiana zaimków powodowana logiką, ze względu na perspektywę mówiącego. Jeśli słowa przekazuje osoba,

która wypowiedziała je oryginalnie, zaimków nie ma potrzeby zmieniać.

## **Pytania pośrednie**

Ta sekcja nie dotyczy wyłącznie typowych wypowiedzi przekazywanych. Dowiesz się z niej także, jak sprawić, by zadane komuś przez Ciebie pytanie brzmiało grzeczniej. Można powiedzieć, że będziesz w pewien sposób „odfiltrowywał” swoje pytania ze zbytnej obcesowości – rozmówca odczuje z Twojej strony większy szacunek.

Zarówno zasady przekazywania zadanego przez kogoś pytania (lub powtórzenie pytania własnego poprzez dodany wstęp), jak i tworzenie „gotowych” pytań pośrednich w celu okazania szacunku rozmówcy, podlegają takim samym zasadom. Z tego powodu nie będę tych dwóch spraw rozdzielać. Z przykładów z pewnością domyślisz się, o które zastosowanie chodzi.

## **Dygresja o szyku zdania**

Na chwilę muszę zboczyć z tematu, aby upewnić się, że rozumiesz kilka podstawowych zasad dotyczących różnego typu zdań angielskich – w tym przypadku oznajmujących i pytających. Mam na myśli ich specyficzny szyk. Wiedza ta będzie Ci potrzebna podczas przekazywania pytań, nie zmarnuje się jednak także jeśli chodzi o Twoją ogólną wiedzę gramatyczną.

Aby w ogóle można było mówić o „zdaniu”, potrzebny jest podmiot i orzeczenie. Podmiot to – upraszczając – wykonawca czynności lub rzecz za nią odpowiedzialna. Orzeczenie zaś – to czynność właśnie. Orzeczenie może występować w różnych czasach i konstrukcjach. Mając w wypowiedzeniu te dwa elementy, możemy już mówić o zdaniu. Inne ważniejsze części zdania to dopełnienie – upraszczając – obiekt czynności, i okolicznik – ogólnie mówiąc – okoliczności związane z czynnością (czas, miejsce, sposób wykonania itd.).

Język polski jest językiem fleksyjnym, co oznacza, że wyrazy podlegają odmianie przez osoby i przypadki. Jedno słowo może występować w wielu wariantach, z różnymi końcówkami, co pomaga zidentyfikować wzajemne relacje wyrazów w zdaniu – czyli „co jest czym”. Obecność końcówek fleksyjnych sprawia, że przestawienie wyrazów, nawet niezbyt ładne stylistycznie, wciąż nie powoduje zakłóceń w rozumieniu o co chodzi. Czy powiesz „Wczoraj dostałem pracę.”, czy „Pracę wczoraj dostałem.”, czy „Pracę dostałem wczoraj.”, czy jeszcze jakoś inaczej przestawiając wyrazy – za każdym razem rozumiesz wypowiedź identycznie. W języku angielskim jest inaczej. Wyrazy w zasadzie nie podlegają odmianom (prócz liczby pojedynczej i mnogiej i z drobnymi wyjątkami w postaci zaimków, niekiedy można także zidentyfikować osobę po formie czasownika – jak np. w czasie the Present Simple trzecią osobę liczby pojedynczej po końcówce -s). Nie ma więc generalnie końcówek, czy innych fleksyjnych wskazówek dotyczących roli wyrazu w zdaniu. Jakoś ci Anglicy muszą sobie jednak radzić... No i radzą sobie – dzięki

stałemu szykowi wyrazów w zdaniu, po którego układzie można określić „co jest czym” i „kto jest kim”. Każda zmiana porządku wyrazów może spowodować zmianę znaczenia zdania – w szczególności dotyczy to pozycji podmiotu, orzeczenia i dopełnienia. Tych ruszać po prostu nie wolno, nie wolno też, zwłaszcza podczas tłumaczenia z polskiego na angielski, „myśleć po polsku” i tłumaczyć wyraz po wyrazie. Może to spowodować poważne konsekwencje i doprowadzić do kompletnego nieporozumienia.

Spójrzmy na szyk angielskiego zdania oznajmującego:

<b>Podmiot</b>	<b>Orzeczenie</b>	<b>Reszta zdania</b>
She	is swimming.	-
Mark	eats	lunch at work.
My friend	has bought	a new house lately.
The kitchen	is painted	yellow.
Our parents	are	at the meeting.

Zdania z tabeli tłumaczymy odpowiednio:

Ona pływa.

Mark jada lunch w pracy.

Mój przyjaciel kupił ostatnio nowy dom.

Kuchnia jest pomalowana na żółto.

Nasi rodzice są na spotkaniu.

Ta „reszta zdania” to to, co w zdaniu pojawić się może, ale nie musi. Jak już powiedziałam – integralnymi jego składnikami są podmiot i orzeczenie. Pierwszy przykład jest ilustracją faktu, że tylko te dwa elementy już są zdaniem. W pozostałych trzech przykładach widać zdania wzbogacone o dopełnienia i okoliczniki. Istnieją pewnie słowa, czy nawet grupy słów, które mogą „wcisnąć się” pomiędzy wskazane elementy, czy też pojawić się przed podmiotem (np. określenie czasu, przysłówek częstotliwości i in.), lecz ten szkielet jest podstawowy - nie będziemy w tym momencie rozpatrywać wyjątków.

Popatrz jeszcze na kolumnę „orzeczenie”. Widać, że może być nim jeden wyraz, dwa, a nawet więcej. Zależy to od czasu, czy też konstrukcji czasownikowej. Też okaże się to istotne.

Przejdźmy do schematu pytań. Przede wszystkim należy rozróżnić pomiędzy dwoma ich rodzajami. Mamy zatem pytania ogólne – na nie otrzymać możemy odpowiedź twierdzącą lub przeczącą (w języku polskim często rozpoczynają się od słowa „czy”), a także pytania szczegółowe – na te odpowiedzią jest jakiś szczegół (na pytanie rozpoczynające się od „kiedy?” odpowiedzią będzie określenie czasu; „gdzie?” - miejsce; „ile?” - liczba lub ilość itd.).

Oto schemat dla pytań ogólnych, utworzonych na bazie przykładów zdań oznajmujących z tabeli powyżej:

<b>Operator</b>	<b>Podmiot</b>	<b>Reszta orzeczenia</b>	<b>Reszta zdania</b>
Is	she	swimming?	-
Does	Mark	eat	lunch at work?
Has	your friend	bought	a new house lately?
Is	the kitchen	painted	yellow?
Are	our parents	-	at the meeting?

Tłumaczenie pytań z tabeli to kolejno:

Czy ona pływa?

Czy Mark jada lunch w pracy?

Czy twój przyjaciel kupił ostatnio nowy dom?

Czy kuchnia jest pomalowana na żółto?

Czy nasi rodzice są na spotkaniu?

Mam nadzieję, że wiesz, czym jest operator. Dla pewności – przypomnę. Jest to tzw. „czasownik posiłkowy” - bo posiłkujemy się nim, aby utworzyć pytanie poprzez przestawienie go przed podmiot (lub umieszczenie go tam, gdy w zdaniu oznajmującym go nie widać, jak w czasach the Present Simple i the Past Simple), a także by utworzyć typowe przeczenie poprzez dodanie po owym operatorze słówka przeczącego „not”. Po prostu sobie nim „operujemy”. Operator rozpoczyna więc pytanie ogólne w języku angielskim, zadane bezpośrednio.

„Reszta orzeczenia” to to, co zostało z niego po przeniesieniu operatora przed podmiot – widać, że niekiedy nie zostaje tam nic, ponieważ niektóre czasowniki (jak „be” - „być” w czasach the Present Simple i the Past Simple) są orzeczeniem i operatorem „w jednym”.

Teraz spójrz na schemat pytań szczegółowych:

<b>Pytajnik o szczegół</b>	<b>Operator</b>	<b>Podmiot</b>	<b>Reszta orzeczenia</b>	<b>Reszta zdania</b>
What	is	she	doing?	-
Where	does	Mark	eat	lunch?
What	has	your friend	bought	lately?
How	is	the kitchen	painted?	-
Where	are	our parents?	-	-

Tłumaczenie pytań szczegółowych z tabeli to kolejno:

Co ona robi?

Gdzie Mark jada lunch?

Co Twój przyjaciel ostatnio kupił?

Jak jest pomalowana kuchnia?

Gdzie są nasi rodzice?

Widać, że w tego typu pytaniach przed operatorem pojawia się jeszcze pytajnik o konkretny szczegół ze zdania. Może to być jedno słowo, ale może być on też wielowyrazowy, np. „how much?”, „what

time?”, „how many hours?” itd. Operator, jak widzisz, nadal mamy przed podmiotem. To typowa cecha angielskich pytań.

Istnieje jeden rodzaj pytań, który stanowi wyjątek od powyższych schematów – ma on szyk taki, jak zdanie oznajmujące. Chodzi o pytania o podmiot. Zauważ, że w typach pytań podanych wyżej za każdym razem podmiot był obecny w ich treści – przed niego zawsze wysuwaliśmy operator. Z kolei, gdy będziemy o podmiot pytali – on sam w treści pytania z natury rzeczy nie będzie obecny. Nie będzie więc można przestawiać przed niego operatora – podmiotu fizycznie tam nie będzie. Po prostu podmiot zastąpimy pytaniem o niego, a reszta elementów ułożona będzie jak w zdaniu oznajmującym. Popatrz:

<b>Pytanie o podmiot</b>	<b>Orzeczenie</b>	<b>Reszta zdania</b>
Who	is swimming?	-
Who	eats	lunch at work?
Who	has bought	a new house lately?
What	is painted	yellow?
Who	is	at the meeting?

Tłumaczenie powyższych pytań to odpowiednio:

Kto pływa?

Kto jada lunch w pracy?

Kto ostatnio kupił nowy dom?

Co jest pomalowane na żółto?

Kto jest na spotkaniu?

W pytaniach o podmiot rozpoczynających się od „who” - „kto” lub „what” - „co” uważamy na to, by pytać w liczbie pojedynczej, nawet gdy sam podmiot jest w liczbie mnogiej. Podobnie jest w języku polskim. Spójrz na ostatnie pytanie: „Who is at the meeting?” - „Kto jest na spotkaniu?” - mimo że „our parents” - „nasi rodzice” to liczba mnoga. Nie pytamy „kto są”, lecz „kto jest”.

W swoim przydługim wywodzie dążyłam do tego, by uświadomić Ci znaczenie konkretnego szyku wyrazów w poszczególnych typach wypowiedzeń w języku angielskim. Będzie to dość istotne – co za chwilę zobaczysz w przykładach.

# Dlaczego warto mieć pełną wersję?



Już za chwilę będziesz wiedzieć, czym jest mowa zależna, jak poprawnie stosować następstwo czasów, oraz między innymi... \* Czemu słowa "I am going to the opera tonight" mogą być przytoczone jako: "She says she is going to the opera tonight." lub "She said she was going to the opera that night."? Od czego to zależy i skąd wiadomo, jak coś powiedzieć? \* Co to w ogóle jest to "następstwo" i dlaczego funkcjonuje, skoro my, Polacy, świetnie się bez niego w naszym języku obywamy? Polak stwierdzi: "Ona mi powiedziała, że robi śniadanie." - a po angielsku należy powiedzieć: "She told me she was making breakfast." - a więc, tłumacząc dosłownie, "powiedziała mi, że robiła

śniadanie"... Uwierzysz, gdy Ci powiem, że język polski jest tu nielogiczny?! \* Czy zawsze trzeba mówić, że "ktoś powiedział, że..."? A może dałoby się inaczej, w mniej sztampowy, "szkolny" sposób? Na przykład, zamiast "He told his sister he was sorry he had broken the glass." - coś brzmiącego ładniej: "He apologised to his sister for breaking the glass." \* Jak grzecznie zadać komuś pytanie, by nie poczuł się dotknięty Twoją obcesowością? Bo trochę nieładnie wypalić do przechodzącego ulicą gentlemana po prostu "What's the time?"... Czy nie sympatyczniej brzmi "Excuse me, I'd like to know what the time is."? "Nie spotkałam się jeszcze z tak profesjonalnym i jednocześnie zrozumiałym opracowaniem mowy zależnej. Pani Anna wyjaśnia poszczególne zagadnienia dopiero po upewnieniu się, że uczeń wie, co to jest podmiot, orzeczenie oraz jakie można rozróżnić szyki w zdaniu." M. F.

Pełną wersję książki zamówisz na stronie wydawnictwa Złote Myśli

<http://mowa-zalezna.zlotemysli.pl>